

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

Atlantic ofiarą zamachu?

Zbrodnicza akcja przeciw flocie francuskiej

Nowy pożar na francuskiej łodzi podwodnej

PARYŻ, 6 stycznia. (Tel. wł.) W związku z katastrofą, prawie wszystkie dzienniki francuskie poświęcają jej dużo miejsca na swych łamach. Niektóre podkreślają, że w ciągu ostatnich czterech lat wydarzyło się szereg podobnych katastrof okrętów francuskich. Oto w roku 1928 spłonął w Marsylii parowiec „Paul Lecat” a w rok później w Hawrze statek „Paris”. W 1920 roku padł ofiarą płomieni na Morzu Śródziemnym okręt „Asia” oraz w Tulonie wycieczkowy „Lamarine”. W ubiegłym roku w drodze z Indji do Marsylii spłonął „Georger Philippart”.

puszczenie, że wszystkie wypadki zostały spowodowane przez akcję zbrodniczą. Minister marynarki wyznaczył niezwłocznie specjalną komisję, która ma szczegółowo zbadać przyczynę katastrofy. Jak wykazuje doraźne śledztwo, pożar wybuchł w kabine radjo telegrafisty, prawdopodobnie z powodu krótkiego spięcia. Tak przynajmniej twierdzą niektórzy członkowie załogi. Wszelako inni, z kapitanem na czele, podają to tłumaczenie w wątpliwość, że na gwałtowną szybkość, z jaką

pożar objął cały statek. Niektórzy świadkowie twierdzą, że pożar zauważony został w pobliżu dziobu, oraz, że płomienie posuwały się w kierunku rufy. Prawdopodobnie pożar jest dziełem akcji zbrodniczej.

Minister zaprzecza

PARYŻ, 6 stycznia. (Pat.) — Minister marynarki handlowej powrócił dziś z Cherbourga i oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że rozpoczęte zostało śledztwo w sprawie wybuchu pożaru na okręcie „Atlantic”. — Dochodzenie, mimo że natrafia na wielkie trudności, zdaje się jednak wskazywać na to, że

pożar powstał wskutek nieostrożności. Minister jest zdania, że należy odrzucić hipotezę sabotażu.

Holowanie do Cherbourga

PARYŻ, 6 stycznia. (Pat.) — Wiadomość o holowaniu do wybrzeży francuskich kadłuba „Atlantic” wywołała duże zadowolenie. Akcja holowania posuwa się bardzo wolno, bowiem ciężar „Atlanticu” wynosi 40 tys. tonn. Cztery potężne holowniki płyną z szybkością zaledwie trzech węzłów na godzinę.

Według ostatnich wiadomości

burzliwe morze, rywalizacja holowników francuskiego, angielskiego i holenderskiego w kierunku uratowania płonących jeszcze resztek okrętu, skłoniła kapitana do wyrzeczenia się przyholowania statku do Havru Statek będzie holowany do Cherbourga, gdzie uruchomione zostaną odrazu obrzynie pompy, celem ugaszenia ognia.

Nowy pożar

PARYŻ, 6 stycznia. (Pat.) — Wczoraj wieczorem wybuchł pożar na francuskiej łodzi podwodnej „Fresnel”, stojącej w Tulonie. Ogień ugaszono lecz 3 marynarzy odniosło tak ciężkie poparzenia, że walczą ze śmiercią.

Cała Anglja oburzona

niefortunnym wystąpieniem antypolskim radja brytyjskiego

LONDYN, 6.1. (PAT) — Protest polski przeciwko programowi radja brytyjskiego spotkał się z pełnym uznaniem zarówno społeczeństwa, jak i prasy Wielkiej Brytanii. Aczkolwiek nie można było oskarżać w czambuł społeczeństwa i prasy, że była Polsce nieprzychylną, to jednak szereg oznak wskazywało że opinia angielska znajduje się pod naporem wrogiej Polsce propagandy. Jeżeli więc prasa i społeczeństwo angielskie stanęło obecnie po stronie, to oznacza, że protest nasz trafił na właściwy grunt i przemówił do poczucia solidarności i przyzwoitości jaka cechuje Anglików. Opinia publiczna nieustannie w piętnowaniu radja brytyjskiego.

Dzisiejszy „Manchester Guardian” ogłasza list otwarty swego stałego współpracownika, znanego profesora prawa międzynarodowego w Oxfordzie i działacza na terenie towarzystwa przyjaciół ligi narodów, Zammerna, który stwier-

dza, że słuchając tych komentarzy nie chciał się wprost wierzyć uszom i że ktokolwiek by odpowiadał za ten typowy przykład złych obyczajów, będzie odsunięty od możliwości czynienia szkody na przyszłość.

„Times” stwierdza, że komentarze w stosunku do Polski i innych narodów były nie na miejscu i wykraczały poza kompetencje radja brytyjskiego i godziły w jego autorytet, tembardziej, że wygłosił je anonimowy współpracownik radja. „Daily Herald” stwierdza, że w kołach parlamentarnych planuje się podniesienie tej sprawy w izbie gmin i zarządzenie ścisłej kontroli nad radjem.

„Morning Post” oświadcza, że rząd brytyjski wziął sobie protest polski poważnie do serca.

Przywódca Labour Party, Lansbury, oświadczył przedstawicielowi „Ewening News”, że potęga propagandowa radja jest olbrzymia i dlatego nie może być przekazywa-

na kilku ludziom jako prawo dyskrecjonalne. Lansbury zapowiedział wniesienie do izby projektu reformy. Czynniki rządowe prowadzą energiczne śledztwo w sprawie niefortunnego programu nocy sylwestrowej. Należy podkreślić fakt, że ambasador Skirmunt otrzymuje od wielu osób żywe oznaki sympatii dla Polski.

Ostry protest b. żołnierzy przeciwko przelewowi krwi w Chinach

BERLIN, 6 stycznia. (Pat.) — Dziś zakończyły się w Berlinie wspólne obrady FIDAC'u i CIAMAC'u. Przyjęto ostateczny tekst wspólnej rezolucji, jaka ma być przyjęta przez obie organizacje na zjeździe i przesłana do Genewy. Prezes FIDAC'u gen. Górecki i CIAMAC'u p. m. Breidesch wysłali dziś do przewodniczącego nadzwyczajnego zgromadzenia ligi narodów tele-

gram, w którym w imieniu FIDAC'u, organizacji reprezentujących 12 milionów członków zebranych w Berlinie protestują w imieniu ludzkości przeciwko gwałtom i przelewowi krwi w Mandżurji i Chinach, oraz wzywają ligę do użycia wszelkich środków celem przerwania operacji wojennych i słusznego, pokojowego rozstrzygnięcia konfliktu.

Intrygi Papena i Hitlera

przeciwko obecnemu rządowi generała Schleichera

BERLIN, 6 stycznia. (Pat.) — Wiadomość od poufnej konferencji Hitlera z Papenem zelektryzowała opinię kół politycznych, wywołując znamienne komentarze na temat zakulisowych intryg przeciwko gabinetowi gen. Schleichera. Mimo oświadczeń Papena, że w rozmowie tej chodziło o poparcie rządu Schleichera, uważają sprawę za niewyjaśnioną. Wersja, że jako cel konferencji wysunięto powrót do koncentracyjnego frontu harzburgskiego, pod nową firmą bloku koncentracji narodowej, znalazła potwierdzenie w oświadczeniu naocznego świadka spotkania bar. Schrödera, w którego willi odbyła się konferencja.

Schröder, przedstawiciel wielkiej finansjery nadreńskiej, od lat subwencjonuje ruch narodowo-socjalistyczny. W pewnych organach mówi się wyraźnie, że Hitler chce użyć Papena dla

swoich celów, a przedewszystkiem dla obalenia Schleichera. „Volkische Beobachter” kategorycznie zaprzecza jakoby inicjatywa spotkania wyszła od Hitlera. Papen w nowym wywiadzie z przedstawicielem „Düsseldorfer Nachrichten” Bierze w obronę przywódcę narodowych socjalistów, tłumacząc, że Hitler nigdy nie występował przeciwko jego osobie i że każ-

dy współdziałać musi w tworzeniu wielkiej kooperacji narodowej.

W godzinach późnych ukazało się wspólne oświadczenie Hitlera i Papena, że konferencja ich dotyczyła utworzenia jednego wielkiego jednolitego frontu politycznego o charakterze narodowym i że sprawa stosunku do gabinetu Schleichera nie była zupełnie poruszana.

Kolos powietrzny

Luksusowy sterowiec niemiecki

Nowobudowany niemiecki sterowiec L. Z. 129 będzie znacznie większy, niż sterowiec Zeppelin. Długość jego będzie wynosiła 245, największa średnica 41 metrów; te rozmiary nadają mu większą pojemność i większą siłę.

Wnętrze jego jest podzielone na szesnaście komór. Konstrukcja sterowca jest podobna do konstrukcji

Zeppelina. Sterowiec będzie napelniony niepalnym gazem heljum, dzięki czemu niebezpieczeństwo pożaru zmniejszy się znacznie. Do popędu będzie się używało czterech motorów ropnych, każdy o 800-1000 koni mechanicznych. Motory te będą mogły nadać sterowcowi szybkość 130 — 150 kilometrów na godzinę.

Min. Pieracki wojewodą pomorskim

WARSZAWA, 6.1. — W kołach politycznych mówią, że podczas bytności marsz. Piłsudskiego w Wilnie odbyły się tam narady polityczne, w których brał także udział minister Beck, oraz premier Prystor. Narady dotyczyły polityki zagranicznej i wewnętrznej kraju. W konsekwencji tych narad mają nastąpić pewne przesunięcia

personalne. W kołach politycznych utrzymują, że dotychczasowy min. spr. wewn. p. Pieracki ma objąć województwo pomorskie ze względu na jego specjalnie ważną rolę w chwili obecnej. Obecny wojewoda pomorski p. Kirtiklis miałby objąć stanowisko wojewody łwowskiego w miejsce p. Roźnieckiego.

Calvin Coolidge zmarł prezydent U.S.A.

Donieśliśmy już o śmierci prezydenta Stanów Zjednoczonych, Calvina Coolidge'a.

Zmarły polityk republikański urodził się w roku 1872, jako syn farmera. Odbił on studia przyrodnicze i prawnicze. W wieku lat 27 zmarł mąż stanu był już prezydentem pewnego banku w Northampton. Później wstąpił do służby administracyjnej, był przez pewien czas burmistrzem, senatorem, oraz wreszcie w latach 1916 został wicegubernatorem stanu Massachusetts. Zaawansował on następnie na gubernatora tego stanu. W roku 1921 Coolidge został wiceprezydentem Stanów Zjednoczonych przy ówczesnym wybranym prezydencie Hardinga. Gdy b. prezydent Harding zmarł, w 19 miesięcy przed upływem swej kadencji, Coolidge, zgodnie z konstytucją stał się prezydentem Stanów Zjednoczonych w sierpniu 1923 roku. W listopadzie 1924 roku Coolidge kandydował, jako republikanin ponownie na stanowisko prezydenta i w dniu 4 listopada został wybrany wielką większością głosów. Kadencja jego upłynęła w dniu 4 marca 1929 roku.

Ustupując swemu następcy Hooverowi Coolidge wycofał się zupełnie z czynnej polityki i objął stanowisko dyrektora wielkiego trustu ubezpieczeniowego. Zmarły mąż stanu cieszył się wielkim poważaniem, a we współczesnym życiu politycznym Stanów Zjednoczonych znany był nadal jako autor licznych publikacji w „Chicago Tribune” i „New York Herald”. Później ostatniej kampanii wyborczej Coolidge gorąco popierał kandydaturę Hoovera.

Konfiskata majątku urzędnika-defraudanta

WARSZAWA, 6.1. — Władze skarbowe postawiły wniosek o nałożenie aresztu sądowego na majątek b. urzędnika monopolu spirytowego Kłopotowskiego, który doznał defraudacji na 120,000 zł. Aresztem będzie obłożona willa Kłopotowskiego pod Warszawą, ku piona za zdefraudowane pieniądze.

Wojna przemysłowa szaleje w amerykańskich rozmiarach na zachodniej rubieży Niemiec

(Od berlińskiego korespondenta „Głosu Porannego”)

Berlin, w styczniu
Od czasu, gdy zaistniały granice, zaistniał i przemysł, zaś wojny przemysłowe datują się od chwili powstania przemysłu. Rekord w tej dziedzinie osiągnęli oczywiście Amerykanie, zwłaszcza w okresie, gdy poprzednik Roosevelta zaprowadził prohibicję. To jednak, co obecnie dzieje się na zachodniej granicy Niemiec, w zupełności wytrzymuje porównanie z obrazowaną sytuacją w Ameryce. Przemysł na pograniczu niemiecko-holenderskim jest rozwinięty na skalę wymogów amerykańskich.

Przebieg tak na szerokiej skali rozwiniętego przemysłu należy się przede wszystkim do patrzenia w ciężkiej sytuacji materialnej szerokich rzesz ludności niemieckiej. Po przez politykę celną oraz cały szereg na tem tle powstałych trudności, ogrom dóbr gospodarczych, czasem wręcz niezbędnych środków żywnościowych, uległ znacznemu podrożeniu. Zwyczajka cen uczyniła szereg artykułów pierwszej potrzeby, wręcz niedostępnymi, dla szerokiej masy, bezrobotnej i zubożałej ludności. Jasnym jest, że na skutek ogromnej rozpiętości ceny jednego i tego samego artykułu, pomiędzy cenami z jednej i drugiej strony granicy, dopinguje ludność do zaopatrywania w cały szereg towarów w sposób, acz niedozwolony, to jednakże jedynie dostępny.

Gros przemysłników rekrutuje się z ludności, zamieszkałej nad dolnym Renem, oraz w zagłębiu Ruhry. Są to najbardziej uprzemysłowione ośrodki współczesnych Niemiec, a co za tem idzie najsilniej plaga kryzysu i sład płynącego bezrobocia, dotknęła. Ci to właśnie bezrobotni, wraz ze swymi rodzinami, utrzymują się wyłącznie z transportu różnorodnych towarów przez zieloną granicę. Nie wyklucza to oczywiście i tej możli-

wości, że przemysłem towarów trudnią się ponadto jednostki zwabione wysokim zyskiem jak zwykle w takich wypadkach płynie z przemysłu.

Wojna celna ogniskuje się na pograniczu holendersko-niemieckim oraz na sąsiadującym pograniczu niemiecko-belgijskim. Strategiczne względy ułatwiają niepomierne prace przemysłowe, oraz utrudniają w wysokim stopniu walkę odnośnych organów policyjnych z przemysłnikami. Od czasu bowiem utraty Eupen i Malmédys zostało Aachen znacznie na pogranicze wysunięte, stanowiąc niby cypl najdalej na zachód wysuniętego terytorium niemieckiego i utwierdzając dzięki temu położeniu w wydatny sposób prace przemysłowe na tym terenie. Aachen stanowi punkt w którym zbiegają się granice belgijska i holenderska z granicą niemiecką. Wydłużona na skutek powyższego strefa graniczna w okolicach miasta, oraz ścisły kontakt na pograniczu zamieszkałej ludności, czasem w sposób wręcz niebywały upraszcza tym ludziom ich proceder.

Przemysł na zachodnim pograniczu Niemiec przyjął rozmiary, przechodzące najsmielsze wyobrażenia. Niema dnia bez aresztowania, rewizji i konfiskaty. W jednym półroczu naliczono w obrębie Kolonii okrągłych 18 tysięcy, w obrębie Düsseldorfu 9 tysięcy zaś w obrębie Monasturu — 3 tysiące osób zatrzymanych w związku z przemysłem. W ciągu 6 miesięcy odbyło się aż 30 tysięcy procesów na tle przemysłu. Ponieważ w jednej aferze bywa z reguły po kilku ludzi zamieszanych, przeto przypuścić należy, że w tym okresie stawało przed sądami pod zarzutem uprowadzenia przemysłu, przeszło 60 tysięcy ludzi.

Cyfra ta daje wymowny wyraz liczebności armii przemysł-

niczej, zresztą stale zasilanej nowymi i ciągle przybywającymi jednostkami, które, utraciwszy pracę, jedyne wyjście dla podtrzymania zagrożonej egzystencji znajdują w niedozwolonym procederze.

Siła tej olbrzymiej armii przemysłowej polega nie tylko wyłącznie na jej liczebności. Dużo ważniejszą w takich wypadkach jest odpowiednia organizacja. Przed przekroczeniem granicy tworzą przemysłowe ogromne kolumny, na czele której staje uzbrojony oddział Indzi. Sprzęt zbrojny tego oddziału nie jest bynajmniej godny zlekceważenia. Przemysłowcy rozporządzają nie tylko dostateczną ilością broni i amunicji, ale i autami ciężarowymi, umożliwiającymi przekroczenie granicy czasem w błyskawicznym tempie. Straż pograniczna mimo największych starań w przeszkodzeniu temu, bywa najczęściej bezsilna. Dobrze bowiem uzbrojone oddziały chroniące kolumny przemysłowe bynajmniej nie unikają starcia z żołnierzami, w jasny dzień i na otwartym polu, przyczem z reguły wychodzą zawsze zwycięsko z tych potyczek.

Państwo robi co może, by temu anormalnemu stanowi rzeczy położyć kres. Oddziały wojsk pograniczne zostały znacznie wzmocnione, specjalnie na ten cel wyszkolone i wykwi powane we wszystko, co w takich wypadkach jest konieczne po przez psy i oręż, aż po auta, motocykle i telefon. Gra-

nica kolońska wynosząca w swej rozpiętości 240 kilometrów, obsadzona jest 1100 żołnierzami, który rozporządza 24 autami, 61 motocyklami, 42 psami. Oprócz tego zasięki z drutu kolczastego, rowy napełnione wodą — wszystko to wspólnie ma uniemożliwić przemysłnikom kontynuowanie zakazanego procederu.

W walce z przemysłnikami padło już wiele osób. Co dzień do noszą gazety o jakimś krwawym na tem tle starciu. Nie odstrasza to jednak rzeszy cierpiącej z tego zawodu swe środki utrzymania, i dzień w dzień daje się zasłyszeć o jakiejś konfiskacie obejmującej gigantyczną wprost jak na te warunki, ilość przemysłowego towaru.

W trzech odcinkach granicy znaczonych miastami Düsseldorf, Kolonia i Munster w ostatnim półroczu skonfiskowano 6 milionów papierosów, 140 tysięcy zeszytów z bibułkami do papierosów, 67 tysięcy klg. przemysłowego tytoniu, 67 tysięcy klg. kawy, 103 tys. klg. cukru, 137 tys. klg. zboża, 95 tys. klg. przetworów mącznych, 20 tys. klg. chleba, 2,7 tys. rowerów, 62 samochody - motocykle i 200 samochodów.

Cyfr te bynajmniej nie obrazują w pełni rozmiarów niemieckiego przemysłu. Nieznane są bowiem cyfry przemysłu broni z Belgii do Niemiec, oraz kradzionych w Niemczech aut przemysłowych do Belgii.

M. Karow.

Produkty Palestyńskie Dobre i Tanie!!!

Pomarańcze i Grape-Fruite Jafskie. Miód pszczołowy, pomarańczowy i eukaliptusowy, Oliwa oliwkowa. Cukierki eukaliptusowe, migdały, rodzynki i różne słodczyce wszystko tanio do nabycia w Sklepie Palestyńskim „Toceret Erec Israel” Śródmiejska 1, tel. 193-42

Teatr świetlny

CASINO

Rekord powodzenia wielkiego historycznego filmu

Księżna Łowicka

W rolach głównych:

Jadwiga Smosarska
Józef Węgrzyn
Stefan Jaracz

Dla uprzyświecenia jaknajszerszym rzeszom publiczności obejrzenia tego monumentalnego tworu kinematografii polskiej

Początek o godz. 12 w poł.

Ceny miejsc niższe na wszystkie seanse

III miejsce zł. 1.09
II „ zł. 1.50
I „ zł. 2.50

STOWARZYSZENIE „RODZINA POLICYJNA“ Koło Łódź Miasto

urządza w sobotę, dnia 7 stycznia 1933 r. o godz. 22

Wielki Bal Maskowy

w sali Filharmonji, ul. Narutowicza Nr. 20.

Mnóstwo niespodzianek. Do tańca przygrywać będą 2 orkiestry

Bufet na miejscu obficie zaopatrzone.

CENA BILETÓW ZŁ. 3.—

PP. Akademicy, oficerowie i członkowie Stow. po zł. 2.—

Bilety do nabycia w dniu balu w Kasie Filharmonji od g. 10 do 15 i od g. 17

Paragraf 245 K. K.

Pierwszy proces o zarażenie chorobą weneryczną

W sądzie okręgowym w Warszawie znalazła się pierwsza sprawa z nowego artykułu 245 k. k., który stanowi wykwił najnowszych prądów ustawodawczych. Nowy kodeks w art. 245 głosi:

§ 1. Kto będąc dotknięty chorobą weneryczną, naraża inną

osobę na zarażenie tą chorobą, podlega karze więzienia do lat 3 lub aresztu do lat 3.

§ 2. Jeżeli sprawcą jest małżonek pokrzywdzonego, ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego.

Przestępstwo z art. 245 musi być popełnione umyślnie,

nie znaczy to jednak, że sprawca ma mieć intencję obarczenia winnej osoby chorobą, a wystarczy, jeśli ma świadomość niebezpieczeństwa, na które inna osoba naraża, a mimo to nie cofa się przed działaniem, sprowadzającym to niebezpieczeństwo.

Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym zasiadł młody człowiek, Józef P., krawiec z zawodu, którego w ciągu dwóch lat łączyły bliższe stosunki ze starszą od niego wdową. Ta ostatnia wniosła skargę do prokuratora, pomawiając Józefa P. o popełnienie przestępstwa z art. 245.

Obronę oskarżonego wnosi adw. Konstanty Klein, który za daje poszkodowanej szereg pytań w celu ustalenia, że nie za wsze była oskarżonemu wierna.

Sąd prowadził rozprawę przy drzwiach otwartych, wobec tego, że wyjątkowo na sali nikogo niema i strony wniosków o zarządzenie tajnego posiedzenia nie składały.

Poszkodowana nie jest już w swych zeznaniach tak kategoryczna, jak w toku dochodzenia policyjnego.

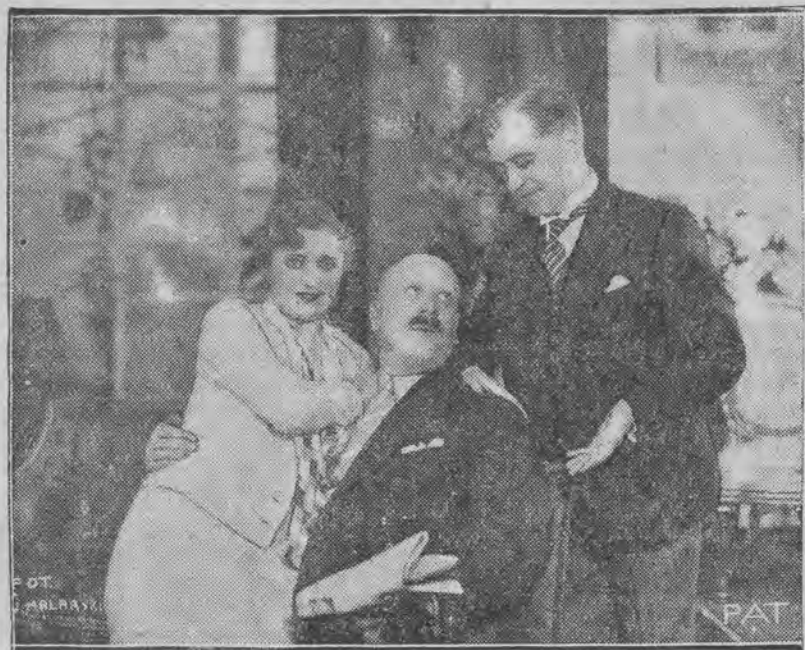
Oskarżony do winy się nie przyznaje, dowodząc, że to raczej on padł ofiarą ze strony wnoszącej obecnie oskarżenie niewiasty.

Sędzia Posemkiewicz, rozpatrujący sprawę jednoosobowo, wydał wyrok, w którym uznał winę oskarżonego za udowodnioną i skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

KURSY KROJU P. SZEJNFINKEL
Koncesjonowane kursy kroju, modelowania i szycia ubiorów damskich i dziecięcych P. Szejnfinkel (dyplomowanej mistrzyni izby rzemieślniczej w Łodzi, profesorki mody, dyplomowanej przez Akademię Paryską) otworzyła dział nauki bielizniarstwa. Nauka odbywa się nowoczesnym, łatwym i popularnym systemem i daje rękojmię zupełnego wykształcenia zawodowego.

„Wszystko dla bliźnich“



Na zdjęciu naszym widzimy scenę z utworu Jerzego Berra „Wszystko dla bliźnich“ z udziałem pp. Janiny Macherskiej, Bogusława Szaborskiego i Wojciecha Brydzińskiego w Teatrze Nowym w stolicy.

Stracenie zabójcy prezydenta



Zdjęcie fotograficzne egzekucji na mordercy meksykańskiej głowy państwa Obregona na szafkach stolicy.

Maquillage zł. 2 Institut de Beauté POMA

6-go SIERPNIA Nr. 3, II piętro, front
Tel. 204-91

Godziny przyjęć: 10—2 i 4—7 popoł.

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Niezawodne wskazówki w dziedzinie pielęgnowania cery.

Następca tronu belgijskiego



wraz ze swą młodą małżonką księżną Astridą wyjechał w podróż do belgijskiego Konga. Zdjęcie nasze przedstawia moment odjazdu z portu w Antwerpii.

Teatr na 6200 osób



Zdjęcie nasze daje pojęcie o ogromie widowni inaugurowanego ostatnio 8-go cudu świata w Rockefeller - City w New Yorku, o czym szczegółowo donosiliśmy.

KINO TEATR
CZARY
Dziś i dni następnych!

— I. —
Flip i Flap w niewoli
Kapitałna, niebywała, najlepsza epopea humoru i śmiechu w 10 akt.
W rol. gł. **Laurel i Hardy**
Początek o g. 12 w poł. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr.

— II. —
Fenomenalny mistrz **Carlo ALDINI**
sensacji
w potężnym dram. sensac. pt. **Dwa piekielne dni**
Początek o g. 12 w poł. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr.

Dźwiękowy
KINO „PALACE” **TEATR**
Dziś i dni następnych!

Najnowsze arcydzieło Eryka Pommera wg. słynnej sztuki Feliksa Gandery. Reżyserji słynnego Roberta Siódmaka
Muzyka: R. Heymana
Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy i aktualności. **Początek o g. 12.**

W roli gł. najśliczniejsza, najbardziej urocza kobieta pod słońcem, ulubienica publiczności
LILJANA HARVEY
oraz rasowy **Jules Berry** i niezrównany **Armand Bernard**
Passe-partouts nieważne do czasu odwołania.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Arcydzieło filmowe reżyserja **S. Van Dyke'a p. t. Nenita, Kwiat Havanny**
Symfonia pieśni, miłości i tańca, osnuta na tle życia i obyczajów mieszkańców malowniczych wysp na dalekich morzach południowych.
W rol. gł. **Lupe Velez, Lawrence Tibbett, Ernest Torrence**
Czar smutnych i upojnych melodji **Kubańskich!**
NAD PROGRAM! Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju!
Ceny miejsc **zniżone!** **Początek o g. 4.30, w soboty, niedziele i święta o g. 12.30.** **Sala mocno ogrzana**

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!
Początek o g. 12-ej

Potężny superfilm, dający odpowiedź na pytanie Czy żona może i powinna poświęcić swą cześć dla ratowania honoru męża?

Kobieta z Monte Carlo

W roli głównej uroczą i nwdzielską **LIL DAGOVER.** — Fascynująca treść.
Ceny miejsc od 12—3 50 gr. i zł. 1.09 Nadprogram: Hawanna Cocktail w wykonaniu orkiestry Castro i aktualności krajowe

„LUNA“

Dziś i dni następnych!
Passe-partouts i bilety ulgowe bezwzględnie nieważne aż do odwołania

Arcyfilm, o którym mówi cały świat p. t.

RASPUTIN

Dramat ciemnoty, grozy i rozpusty wg. autentycznych rękopisów byłych dygnitarzy dworu carskiego oraz księcia Jusupowa, zabójcy RASPUTINA, Osobę Rasputina odtworzył

CONRAD VEIDT

tak genialnie, że kreacja ta przeszła do historii kinematografii.

Nadprogram: 1) Aktualności krajowe, 2) Tygodnik dźwiękowy FOXA. Początek o 4, w niedz., święta i sob. poranki o 12

Śpiew... Cakus... Dzieweczyna

Komedja muzyczna, przewyższająca „Komendę Serca”. Wkrótce w Łodzi

W rol. gł.

Gustaw Fröhlich
i Martha Eggerth

Chevalier z odłamkiem granatu w sercu

Znane czasopismo paryskie „Gringoire” ogłasza sensacyjny artykuł o Chevalierze, który podczas wojny ranny został granatem, a odłamek tego granatu znajduje się dotychczas w jego sercu. Dokonano wówczas wprawdzie operacji, ale bezskutecznie. W Paryżu zwrócił się niedawno Chevalier do całego szeregu wybitnych specjalistów którzy oświadczyli mu, że zachodzi potrzeba nowej operacji, której jednak w obecnym momencie przeprowadzić nie można. Odłamek granatu usadowił się bowiem w mięśniach serca, tak, że operacja może być bardzo niebezpieczna. Chevalier musi się też wciąż roentgenować, albowiem wędrowka odłamek granatu może być bardzo niebezpieczna. Sam Chevalier miał siebie nazwać „urlopnikiem śmierci”. Urlop jego może się każdej chwili skończyć...

Świat radja

WYSTAWA „RAWAGU”

Prezydent republiki dokonał tu otwarcia wystawy „Rawagu”. Jest to największa wystawa radiotechniczna, jaką widziano dotychczas w Austrii.

Ilustruje ona rozwój techniki radiowej od pierwszych doświadczeń Hertza, Nussbauera i Liebena aż do najnowszych prób z falami ultrakrótkimi. Specjalnie dział poświęcone są budowie nowej wielkiej stacji nadawczej na Bisembergu, kursowi robót ręcznych dla dzieci itd.

BELGJA O RADJOFONJI POLSKIEJ

Najpoczytniejsze pismo ilustrowane w Belgji „Le soir illustre” poświęca całą stronę radijofonii w Polsce, ilustrując artykuł fotografiami, przedstawiającymi studjo warszawskie, portretami dyr. Z. Chamca i speakerów warszawskich. Poruszany tam jest problem nauczania przez radio co zostało wprowadzone przez pierwszy praktycznie przez Polskę. Pismo wyraża się o tym kroku niezwykle pochlebnie, uważając go za jedno z najpożyteczniejszych zastosowań radja w życiu codziennym. (r)

Tydzień mijał, jak opuścił Biarritz i włókł się po Paryżu oraz jego okolicach, pełen rozpacz i zniechęcenia do życia, gdy nadszedł list od jego teścia i trzeci list z rządu od Sylwii.

Mr. Destremeau prosił go o natychmiastowe przybycie:

„Obawiam się; — pisał — są chwile, kiedy zadaje sobie pytanie, czy Sylwia nie traci zmysłów... Nie będę mógł dłużej ukrywać przed nią, że wiem o wszystkim. Zmuszony jestem udawać zdziwienie i mam odrazę do tej komedji...”

Sylwia skreśliła kilkanaście słów tylko:

„Thierry, nie wytrzymam już dłużej. Jeżeli nie możesz mieć litości nademną, zmiłuj się nad moim ojcem. Przyjeżdż na jeden dzień przynajmniej, żeby się ojciec nieze go nie domyślał. Ja się nie liczę. Zgodzę się na wszystko, co postanowisz, ale oszczędź mego ojca. Pomyśl, że straciwszy ciebie, jego mam tylko na ziemi. Ale ja cię kocham, uwielbiam, uwielbiam. Ginę bez ciebie. Thierry! Przyjeżdżaj, prędko przyjeżdżaj, bo reszta sił gonie i jeśli cię nie zobacze rychło, jestem gotowa na wszystko...”

Przestraszony tym razem zatelegraował, że przyjeżdża i wsiadł do dziennego pociągu.

Jego teść był pierwszą osobą która ujrzał na dworcu w Biarritz, a który pośpieszył na jego przywitanie z wyciągniętymi rękami i całując, szepnął doń prędko:

— Dziękuję, Thierry. Ona jest tutaj. Ani słowa przy mnie, nieprawdaż? Ja nie wlem o niczem.

Sylwia przybiegła z drugiego końca pociągu i całując go z uniesieniem, szepnęła:

— Dziękuję, Thierry. Dziękuję, żeś mnie wysłuchał.

Doznał niespodziewanej słodyczy i uśmiechnął się.

— Teraz, skoro jesteś Thierry — oznajmił M. Destremeau — ja spędzę kilka dni po kawalersku. Odstępuję ci swój pokój i robię wycieczkę do Saint Sebastian, żeby się przyjrzeć walce byków.

Zjedli razem śniadanie, poczem M. Destremeau opuścił ich.

Kiedy zostali sami, Sylwia złożyła ręce, mówiąc zdecydowanym

głosem:

— Pozwól Thierry, jeszcze podziękować sobie. Nie broń mi mówić. Nie wiem, co postanowisz, ale będę ci posłuszną; wola twoja będzie mi rozkazem; straciłam bowiem wszelkie prawa...

— Nie straciłaś bynajmniej prawa — przerwał jej — rozporządza nia sobą. Jesteś wolna.

Spojrzała mu w oczy: był tak spokojny, że uczuła zimno koło serca. — Schyliła głowę, przyjmując postanowienie, jakie przečuła, ale mówiła mimo to dalej z uporem:

— Straciłam wszelkie prawo, prócz prawa kochania cię szanowana i uwielbiana, jako najlepszego, najszlachetniejszego i najdoskonalszego człowieka pod słońcem. Kocham cię, Thierry. Ubóstwiam. Nigdy nie przypuszczałam, że mogę cię tak bez pamięci kochać. Nie schylaj głowy, Thierry.. Spójrz na mnie. Kocham cię. Ach co bym dała za to, abyś mi pozwaśli, mnie, która nie mogę być twoją żoną, oprzeć głowę o twoje ramię. Jestem niegodna ciebie, ale taka nieszczęśliwa, taka słaba... s'aba... s'aba... i tak potrzebuję oprzeć się o ciebie. Nie, ty nie chcesz, Ty nie chcesz.

Stłumiła łkanie.

— Więc trzeba teraz wyjaśnić sytuację. Bez względu na to, co mnie to będzie kosztować, powiedz mi, Thierry, jak zdecydować? Drę. A jednak nie mogę dłużej w niepewność czekać. Powiedz mi, Thierry.

Odwrocił głowę, podszedł ku oknu i odparł spokojnie:

— Nic nie zdecydowałem, co się ciebie tyczy, bo jeszcze raz powtarzam, żeś wolna. Co do mnie zas, będę żył pozornie jak dawniej. Nic z tego co nas dzieli nie będzie zechcesz... Oto wszystko.

Kiwnęła głową, nie mogąc uwierzyć w jego spokój. Nagle, łamiąc milczenie, które z każdą sekundą coraz bardziej dzieliło ich, krzyknęła niemal:

— Więc nigdy nie kochałeś mnie?

— Ja? Ja nie kochałem cię? Do szaleństwa cię kochałem, ale tyś zbrukała naszą miłość, zabiłaś we mnie i nie już nie jest w stanie jej

wskrzesić.

Upadła przed nim na kolana. Uspokoił się po chwili, lecz po to tylko, aby głosem smagającym jak bicz i obojętnym dodać:

— Musisz mnie przyjąć takim, jakim do ciebie wracam. Nie zmienię mego postanowienia i ty nie masz już władzy nademną. Włóżmy oboje maskę... dla świata... dla twego ojca... A kiedy będziemy sami, każde z nas będzie postępowało według swego widzi mi się.

Widząc ją leżącą na dywanie, nachylił się ku niej, mówiąc:

— Wstań.

Podniosła się, lecz nie wstała z kłęczek.

— Zasłużyłam na tę karę — rzekła, bijąc się w piersi — cokolwiek jednak zrobisz, ja pozostanę twoją: sercem — bo cię kocham, rozumem — bo cię podziwiam, ciałem... bo jestem napiętnowana przez ciebie, bo moje ciało do ciebie należało i na'ezęć będzie, spalone pożądaniem ciebie. Jeżeli kiedyś spojrzysz prawdzie w oczy, przekonasz się, że plama, którą sobie zrobiłam, zatarła się i znikła. Zobaczysz, mówię ci, że zobaczysz...

Spojrzała mu w twarz i przerażona zawołała:

— Moja boleść nie wzrusza cię? Boże, jakis ty silny, Thierry..

Ruszył nieznacznie głową, uśmiechnął się z lekka i jednym tchem wyrzucił z piersi:

— Hm, nie mamy sobie nic więcej do powiedzenia.

Poczem niewzruszony przeszedł do swego pokoju, zasunął zasuwkę i... rzuciwszy się na łóżko, z głową wtuloną w poduszkę, płakał, płakał, płakał...

Tak przeżyli dwa lata, jak dwoje obcych sobie ludzi, ona słodka, tkliwa, nieśmiała, wylekła, on sztywny, zamknięty w sobie... u-przejmy.

W pewnej chwili zagadnęła go:

— Gdybyś zachorował, Thierry, ciężko, poważnie, czy chciałbyś, abym cię pielęgnowała?

— Dlaczego, owszem — odparł krótko.

Podziękowała mu głosem słodkim, nie pytając więcej. Ach niechby zachorował, czuwałaby przy nim, dotykała go, nikt nie mógłby

jej przeszkodzić przytulić do piersi. Tego właśnie pragnęła: przytulić go do siebie i ułagodzić go...

Nazajutrz przed ich drzwiami zatrzymała się i składając ręce, przemówiła dobitnie i poważnie:

— Thierry?..

Podniosła dłoń gestem, jakby zagradzając jej drogę.

Opuściła ręce, bezradna, zgarbiona i każde poszło do swego pokoju.

W dniu powrotu M. Destremeau jedli obiad wieczorem na tarasie razem i zachowywali się tak swobodnie, że nikt nie mógłby przypuścić, iż byli trójką aktorów dramatu.

Obiad dobiegał końca.

Thierry wodził oczami wokół, gdy nagle wzrok jego ułapał tak twarzą i zaczepny wyraz, że nie wiedząc w kim tkwi jego spojrzenie, Sylwia zrozumiała, iż „tamten” był na tarasie obecny.

Spokojnie, bez drżenia, nie starając się ukryć swego gestu, położyła dłoń na tej pleści, co się zaciskała, wzrok jej wyszukał spojrzenia, które wyzywało, przyciągał je, zawisł na niem długo, słodko, bratersko i uśmiechnęła się przeczącą głową.

M. Destremeau dostrzegłszy przyjacieli, wstał, aby się z nimi przywitać.

...Nieznamomy przeszedł obok Sylwii patrząc jej w oczy.

Thierry zaledwie zdążył zrobić ruch, kiedy Sylwia wpiła mu się dłonią w ramię tak tkliwie i tak mocno, że się uspokoił natychmiast.

Ciągle słodko uśmiechnięta, mówiła z naciskiem:

— Nie. Nie. Mój kochanku wspomniały. Ani on, ani żaden inny. Tylko ty, ty jeden... jeden. Nie usiłuj...

Ojciec jej wrócił. Ledwie że powiadziawszy mu dobranoc, podążyła do swego pokoju, trzymając się kurczowo ramienia Thierry'ego, wprowadzając go z sobą zwycięską, szczęśliwą...

Otworzyła drzwi, weszła z nim razem, zamknęła je i padając mu do nóg, całując jego kolana, mówiła nawpół przytomnie:

— Dzięki ci, mój Boże. Dzięki za łaskę.

Poczem w uniesieniu:

— Ach, Thierry, ty mnie kochasz jeszcze. Kochasz mnie. Moje życie do ciebie należy; odbierz mi je, choćby zaraz, jeśli twoja wola; umrę szczęśliwą, bo wiem, że mnie kochasz zawsze... Ja... kocham cię jak nigdy. Thierry. Thierry, mój śliczny, zazdrosny kochanku.

Płakała z wdzięczności, dając mu podnieść się z podłogi, zanosiła ją na łóżko jak gdyby zbudzony z okropnego snu i wzięła ją w ramiona, powtarzając w ekstazie:

„Tylko ty. Ty jeden. Ty jedyny. Mój do śmierci, zazdrosny kochanek”

Victor Trivas — asystent **PABSTA** stworzył najpotężniejszy film świata, nagrodzony złotym medalem przez **Bigę Narodów**

Ziemia niczyja

Film mówiony po rosyjsku, niemiecku, francusku, angielsku i żydowsku



Zamach samobójczy bezdomnej

W dniu wczorajszym w bramie domu 56, przy ul. Brzezińskiej usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej ilości nieznanej trucizny 27-letnia Stanisława Józwiak, bezdomna i bezrobotna.

Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy denatce, przewiózł ją w stanie poważnym do szpitala miejskiego w Radogoszczu.

Przyczyną rozpaczliwego kroku, brak środków do życia. (p)

Skutki niedomknięcia gazu

W dniu wczorajszym w godzinach rannych służąca p. Bertner przy ul. Północnej 13, 18-letnia Irena Jankow, po przegotowaniu mleka, przez roztrągnięcie nie domknęła kurka u kuchenki gazowej.

Po upływie kilku minut służąca uległa zacczadzeniu. P. Bertner po wejściu do kuchni ujrzała służącą na podłodze.

Niezwłocznie przy pomocy zaalarmowanych domowników pootwierano wszystkie okna i zaalarmowano lekarza pogotowia ratunkowego, który po udzieleniu pomocy młodocianej służącej, pozostawił ją na miejscu w stanie zadawalającym.

Zuchwale włamania

Nocy ubiegłej przy pomocy podrobionych kluczy włamali się nieznani sprawcy do składu Edwarda Likiermana mieszczącego się przy ul. Traugutta 5, gdzie dokonali kradzieży 4 skrzyń przędzy, wartości 4.000 zł.

Powiadomiona policja wszczęła za sprawcami włamania poszukiwania.

Tęże nocy włamali się nieznani sprawcy do składu nasion Romana Saurera, mieszczącego się przy ul. 11 Listopada 19, skąd skradli worek nasion kalafiorowych, wartości 2.000 zł.

Dochođenje prowadzi policja.

Rozprawy nożowe

Przy zbiegu Młynarskiej i Brzezińskiej wynikła między 23-letnim Stefanem Rutą, bez stałego miejsca zamieszkania a 25-letnim Edwardem Tarkowskim bójka. Obaj odnieśli rany. Rannym pomocy udzielił lekarz pogotowia zaś policja po ciągnięciu ich do odpowiedzialności, karnej za zakłócenie spokoju.

Na ulicy Piłsudskiego 4 napadnięty został i pobity przez nieznanego sprawcę 21-letni Wiktor Zajdenfeld.

Zajdenfeld odniósł rany głowy.

Przy ul. Marysińskiej 6 napadnięty został i pobity przez nieznanego sprawcę 34-letni Dawid kolski, który również otrzymał kilka uderzeń w głowę.

Noene dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Suke, M. Kasperkiewicza (Zgierska 54); Suke, J. Sitkiewicza (Kopernika 26); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); W. Sokolewicz a W. Szata (Przejazd 19); M. Lipca (Piotrkowska 193); A. Rychtera i B. Lobody (11 Listopada 86).

Defraudacja 167.000 zł.

na szkodę firmy „Ejtingon“

Sprawca sam oddał się w ręce policji

Swego czasu firma „Ejtingon“ powierzyła swe zastępstwo na województwo poznańskie niejakiemu Naimanowi Serebryjskiemu, zamieszkałemu w Poznaniu, przy ul. Tama Garbarska 4.

Przez szereg lat Serebryjski solidnie wywiązywał się ze wszystkich zobowiązań wobec firmy, przeto darzono go

całkowitem zaufaniem.

W ostatnich jednak czasach Serebryjski w nadsyłanych raportach wykazywał ciągle zaległości w towarach, co w firmie wzbudziło podejrzenie. Skierowano specjalnego rewizora, który po dłuższym badaniu ksiąg stwierdził przywłaszczenie olbrzymiej sumy 167.000 złotych na szkodę firmy. Dalej stwierdzono, iż Serebryjski dokony-

wał defraudacji przez zatajenie uskutecznił. sprzedaży, bądź też przez zatajenie wpływów.

Po ujawnieniu defraudacji Serebryjski znikł i przez dłuższy czas ukrywał się, onegdajszego jednak wieczoru przybył on do Łodzi, gdzie zgłosił się do policji, prosząc o przekazanie go do dyspozycji władz sądowych. (p)

Najgłośniejsza para aktorów

**Sylvia Sydney
Fredric March**

w filmie

„BLASKI I CIENIE MIŁOŚCI“

który wywołał wielkie poruszenie wśród milionowych rzesz kinomanów świata.

Kiedy odbędzie się proces Kuchciaka?

Akt oskarżenia będzie wniesiony w lutym

Jak się dowiadujemy śledztwo prowadzone przez sędziego dla spraw politycznych Delniza przeciwko Romanowi Kuchciakowi i towarzyszący szybko postępuje naprzód.

Sędzia śledczy przeprowadził już szereg konfrontacji między oskarżonymi a świadkami, których szczegóły trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Oskarżeni Kuchciak i Klimczak osadzeni zostali w więzieniu, przy ulicy Gdańskiej, na-

tomiast Rzetelski, Wiśniewski, Renosik, Rybak, Grodzicki zostali osadzeni w więzieniu przy ulicy Kopernika.

Jak nas informują, śledztwo zakończone zostanie dopiero w końcu bieżącego miesiąca, tak, że akt oskarżenia wniesiony będzie do sądu w pierwszych dniach lutego, poczem dopiero zostanie wyznaczony termin rozprawy głównej.

Część badań świadków na rozprawie sądowej dokonana bę-

dzie przy drzwiach zamkniętych, ze względu na tło samego procesu, jednakże większa część rozprawy będzie jawna.

Ze względu na wielkie zainteresowanie się rozprawą przez szerokie warstwy społeczeństwa powstał projekt, by na salę rozpraw wpuszczano jedynie za biletami wstępu. (p)

Zuchwały napad bandycki

Łupem bandytów padły wyroby tytoniowe

Onegdajszego wieczoru szosa Łęczycza — Kutno była terenem zuchwałego napadu bandyckiego, któremu uległ kupiec z Łęczyczy 42-letni Wolf Horenberg.

Horenberg jechał z Kutna do Łęczyczy wioząc towary, które zakupił w Kutnie, między innymi wśród zakupionego towaru znajdowały się wyroby tytoniowe.

Na trzecim kilometrze od wsi Witonia Horenberg zauważył stojący w poprzek drogi wóz wobec czego był zmuszony zatrzymać konia.

W tejże chwili wóz otoczyło dwóch uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy zażądali od kupca wydania im posiadanych przy sobie pieniędzy. Kupiec oświadczył bandytom, iż nie posiada przy sobie ani grosza. Bandyce zrewidowali go, rabując znajdującą się na wozie skrzynię z machorką, prze-

nieśli ją na stojący w poprzek drogi wóz i odjechali w kierunku Kutna.

Po przybyciu do Łęczycy Horenberg zameldował o napadzie policji, która za zuchwałymi bandytami wszczęła energiczny pościg. (p)

Z RADY ADWOKACKIEJ.

Delegat rady adwokackiej mec. Stefan Cygański od dnia 10 stycznia r. b. przyjmować będzie osoby zainteresowane w lokalu rady przy ul. Narutowicza nr. 32, 2 piętro, front, we wtorki i czwartki, w godzinach między 13 a 15.

KOŁO ARCHITEKTÓW I BUDOWNICZYCH W ŁODZI.

W dniu 14 grudnia 1932 r. w lokalu Stowarzyszenia Techników odbyło się walne zebranie koła architektów i budowniczych w Łodzi, na którym ustępujący zarząd złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności za rok 1931-32.

Na podstawie przeprowadzonych wyborów nowy zarząd ukonstytuował się następująco: prezes — Begale Antoni, wice - prezesi — Kowalewski Wacław, Hans Radosław, skarbnik — Lewy Paweł, sekretarz — Zacharzewski Jan, członek zarządu — Lisowski Kamil, zastępca — Gałazka Teodor i Kaban Józef, Komisja rewizyjna: Kowalewski Stanisław, Szereszewski Witold, Rozenal Edward.

Sąd koleżeński: Gałazka Teodor, Hans Radosław, Kaban Józef.

Występy artystów ociemniałych

(r) W niedzielę, dnia 15 stycznia punktualnie o godz. 12 w południe w teatrze „Scala“ dany będzie jedyny w swoim rodzaju koncert orkiestry symfonicznej artystów ociemniałych.

Słowo wstępne wygłosi dyrektor Państw. Instyt. Głuch. i Ociemn. w Warszawie p. wojewoda warszawski Stefan Lopatto.

Artyści ociemniali wykonają cały szereg utworów Moniuszki, Brahmsa, Haydna, Griega, Wieniawskiego, Sarasatiego, Paderewskiego i Chopina.

Największe zaciekawienie publiczności wzbudzają dwa fenomenalne talenty art. ociemn. Aleksander Stankiewicz oraz Bronisław Aksamirski — polski Imre Ungar.

Ostatnie już bilety na ten niezwykły koncert są do nabycia w cukierniach Esplanada i Ziemiańska. Ceny biletów od 1 zł. do 4 zł.

Niezależnie od tego w tym samym dniu, lecz o godz. 3 popołudniu ci sami artyści ociemniali powtórzą swój koncert w teatrze „Scala“ dla dzieci i młodzieży szkolnej. Ceny miejsc, za okazaniem legitymacji względnie przy zakupie w szkołach, 50 gr.

Alfred Schenker

przed mikrofonem radja wschodnio niemieckiego

W dniu dzisiejszym gra w Gdańskim radju znany skrzypek - wirtuoz Alfred Schenker. Recital utalentowanego muzyka transmitowany będzie przez Królewic i Heilberg.

Schenker grać będzie Godowskiego: Alt - Wien, Kreislera; Capriccio Viennois, Paganiniego; Trzy kaprysy, Schuberta; Rondo.

Jak nas informują wystąpił ma Alfred Schenker z własnym recitalem skrzypcowym 24 stycznia w filharmonji łódzkiej.

Udany wieczór eksperymentalny

mistrza sugestji i telepatji — Messinga w Filharmonji

Telepatja i sugestja — to dwie dziedziny nauki, które interesują się niewielką tylko ilością uczonych. Mimo to w ciągu ostatnich paru lat poczyniły one kolosalne postępy i obecnie posiadają dla nauki znaczenie pierwszorzędne.

Do mistrzów sztuki eksperymentalnej z dziedziny sugestji, telepatji i jasnowidzenia należy w pierwszym rzędzie Władysław Messing, o którego udanych eksperymentach pisaliśmy już w swoim czasie. Przedwczoraj Messing dał drugi seans, wprawiając liczne audytorjum w stan prawdziwego zdumienia dla swoich możliwości i dla swojej wiedzy.

Eksperymenty Messinga, wykonane były pod ścisłą kontrolą specjalnego prezydium, wybranego przez audytorjum z pośród publiczności. Prezydium to samo wydawało polecenia i kontrolowało każdy krok znakomitego eksperymentatora. Wszystkie polecenia, a było ich wiele, wykonał Messing szybko i sprawnie, zasługując w zupełności na brawa jakimi go darzyła rozentuzjazmowana publiczność.

Pierwszem poleceniem, jakie otrzymał Messing było odszukanie książki, którą schował jeden z obecnych na sali widzów i odczytanie z tej książki pewnego ustępu, treść którego znana była jedynie prezydium. Messing wykonał to polecenie w niezwykle szybkim czasie i już po chwili niemal odczytywał treść ustępu.

Do najciekawszych eksperymentów należała jednak inscenizacja zbrodni. Z pośród publiczności wybrano „ofiara“, „zbrodniarza“ — świadka i narzędzie zbrodni — wszystko pod nieobecność Messinga, przebywającego pod kontrolą

w foyer i zainscenizowano mord rabunkowy. W niespełna 5 minut Messing — najlepszy z dotychczas widzianych detektywów — ustalił dokładnie miejsce zbrodni, odnalazł zrabowany przedmiot, określił narzędzie zbrodni i wskazał na zbrodniarza.

Zaznaczyć należy, że praca Messinga odbywała się w warunkach nienormalnych spowodowanych przez... konkurentów, którzy wszelkimi siłami starali się przeszkodzić eksperymentatorowi. Bardzo ciekawie wypadła sugestja, podczas której kolejno powoływani na estradę widzowie wykonywali pod nakazem siły woli Messinga, najróżniejsze, często śmieszne polecenia.

I tu działała konkurencja. Messing odkrył na sali jakiegoś jego mocia, który również przy pomocy sugestji przeszkadzał mu w eksperymentach. Wtedy mistrz pokazał swój pazur. Porzucił medium i zasugerował „konkurenta“ dokonując z nim licznych, budzących podziw widowni, eksperymentów.

Duże również wrażenie zrobiły przeprowadzone na rok 1933. Pogrążając się w stan katelepsji Messing rozwinął wizję najbliższej przyszłości. W maju należy się spodziewać pewnego odprężenia w sytuacji gospodarczej kraju i nastąpi poprawa w państwach. W rządzie nie zajda do tego czasu żadne zmiany. Nie będzie też w roku 1933 żadnych klęsk żywiołowych.

Całość zrobiła na licznych audytorjum wielkie wrażenie i wszyscy opuścili salę pod wrażeniem nie przeciętnej siły twórcy udanego wieczora.

BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE

Stefana Glika,

Absolwenta Wszechnicy Szkoły Handlowej,
Biegłego rewidenta do spółek akcyjnych,
Eksperta Powozecznego Towarzystwa Powierniczego Sp. Akc.

Łódź, Al. Kościuszki 24, Telef. 158-16

Porady w sprawach buchalteryjno-podatkowych, Rewizja i kontrola księgowości, Sporządzanie ekspertyz, sprawozdań i t. p., Zlecenia powiernicze.

Godziny przyjęć: 3—6 po południu.

Warszawa gromi Brno 11:5

Czesi mają słabe lekkie wagi, a dobre ciężkie

Najpiękniejsze walki stoczyli Seweryniak i Cyranek

Okazuje się, że drużyna czeskich pięściarzy z Brna nie jest tak groźną jak to nam zapowiadał nasz korespondent. Czesi doznali w Warszawie bolesnej porażki, co wskazuje, że i z Łodzi nie powinni wyjechać jako zwycięzcy, gdyż mimo wszystko uważamy, że boks łódzki stoi wyżej od pięściarstwa stolicy.

Wyniku 11:5, a tak brzmi porażka Czechów, przyznać trzeba, że nikt nie oczekiwał. Warszawa wzmocniona została bardzo wyraźnie dwoma pięściarzami łódzkimi Cyrankiem i Seweryniakiem, którzy nie sprawili zawodowi i swe walki wygrali, jednak i w innych kategoriach miała ona dobrych reprezentantów, którzy swe spotkania rozstrzygnęli zwycięsko. Do tak wysokiego zwycięstwa stolicy przyczynili się i sędziowie, którzy dali Bąkowskiemu wygraną, na którą nie zasłużył. Przez to skrzywdzono poważnie gości.

Prawdziwą rewelacją meczu tego był występ nieznanego dotychczas w Polsce pięściarza Doroby. Startując w wadze średniej przeciwko groźnemu Szrivankowi, zademonstrował bardzo dobry boks i zupełnie zasłużył sobie wygraną. Najbardziej przekonująco zwycięstwo odniósł Cyranek, który swego przeciwnika pokonał przez techniczne k. o. Również i Kaźmierki miał znaczną przewagę nad swym przeciwnikiem, a Seweryniak stoczył najpiękniejszą walkę dnia.

Mecz ten wywołał w Warszawie olbrzymie zainteresowanie i cyrk zapelniony był do ostatniego miejsca. Goście prezentowali

wali się dobrze pod względem fizycznym, lecz, jak się okazało, mają tylko dobre cięższe kategorie, natomiast w wagach lżejszych nie mogli zaimponować i nie wiele też mieli do powiedzenia. Rozumie się, że najlepiej wypadł Ostrużniak i Amroź. Przebieg poszczególnych walk był następujący.

W wadze muszej Małecki stoczył zażartą walkę z Bezdkiem. Polak był aktywniejszy, przez trzy rundy umiejętnie a-

takował i zapewnił sobie przewagę, to też wygrał na punkty.

W wadze koguciej Kaźmierki zmierzył się z Navratilem. Walka ta wykazała nadspodziewanie dobrą formę Kaźmierskiego. Walczy on spokojnie i cały czas panuje nad sytuacją, stopniowo uzyskując coraz większą przewagę. W trzeciej rundzie Navratil jest zupełnie wyczerpany, a trafiony silnym sierpem idzie na deski i odpoczywa do 6-ciu. Wysokie zwycię-

stwo na punkty przyznano Kaźmierskiemu i Warszawa prowadzi 4:0.

W wadze piórkowej Cyranek nie miał wiele roboty z Zelinikiem. Technika, celnością i siłą ciosu górował, często trafiał i w drugiej rundzie Czech był groggy. Próbował jeszcze w trzeciej stawić opór, lecz przewaga Cyranka była tak wielka, iż sędzia słusznie przerwał walkę, uznając jego zwycięstwo przez techniczne k. o. Wynik 6:0 dla Warszawy.

W wadze lekkiej Bąkowski stoczył nieciekawą walkę z Kosiną. Czech, jeśli nie był lepszy, to w każdym razie nie gorszy, to też uznanie Bąkowskiego za zwycięzcę jest niesłuszne i krzywdzi Kosinę. Wynik 8:0 dla Warszawy.

W wadze półśredniej Seweryniak natrafia na bardzo silny opór ze strony Dudika. Broni się on umiejętnie wykorzystując daleki zasięg swych ramion, przez co Seweryniak ma wielce utrudnione zadanie. Mimo to jest on stale w ofensywie, a zwłaszcza w trzeciej rundzie niszczy dobrze. Walka prowadzona w nadzwyczaj żywym tempie należała do najpiękniejszych i przynosi zasłużone, choć nieznaczne, zwycięstwo Seweryniakowi na punkty. Teraz Warszawa prowadzi już 10:0!

Znosi się na katastrofalną porażkę Czechów, zwłaszcza, że stolica liczy na swego ulubieńca, Karpińskiego. Tymczasem w wadze średniej notujemy nową niespodziankę.

Doroba, bokser bliżej w Polsce nieznanym, stawia skutecznie czoło renomowanemu Szrivankowi, uchodzącego za najsilniejszy punkt w drużynie czeskiej. Szrivanek poluje na k. o., lecz Doroba dobrze się kryje i pięść czeska nie znajduje luki w jego gardzie. Wreszcie Doroba, widząc, że nie jest tak źle, sam

przechodzi do ataków, osłabiając impet pierwszego natarcia przeciwnika, który, poczęstowany kilku prostemi, zmuszony jest zwrócić większą uwagę na własne krycie. Walka ta kończy się wynikiem remisowym. 11:1 dla Warszawy.

W wagach ciężkich czesi biorą odwet za dotychczasowe niepowodzenia. Ostrużniak zademonstrował wysoką klasę boksu, górował nad Karpińskim rutyną i techniką. Polak trymał się dzielnie i nieznacznie przegrał na punkty.

W wadze ciężkiej Ambroź pokazał się z najlepszej strony. Z olbrzymim Wocką stoczył walkę dość zaciętą w pierwszych dwóch rundach, lecz w ostatniej „dobrał” się do niego i Wocka pod sierpowymi ciosami idzie trzykrotnie na deski z trudem tylko wytrzymując do gongu. W ringu sędziował p. Ermanowicz z Poznania.

Czeska drużyna przybywa do Łodzi w dniu dzisiejszym, by w niedzielę walczyć z reprezentacją naszego miasta o puchar ufundowany przez radę miejską Brna, jako nagrodę przechodnią dla zwycięzcy.

Warta zwycięża w czwórmeczu bokserkim

W Poznaniu odbył się w dniu wczorajszym czwórmecz bokserki między Wartą — Gopłanią (Inowrocław) — Sokolem — Legją. Zwyciężyła w ogólnej punktacji Warta zdobywając 12 punktów. Z ważniejszych walk wymienić należy zwycięstwo Majchrzyckiego przez k. o. nad Kuligiem, podobne zwycięstwo Kojnara (W) nad Walkowskim (Sokół) i zwycięstwo Rogowskiego (Gopł.) w spotkaniu z Romańskim.

Nareszcie piłkarze odpoczną

Koluszkowski K. S. zdobył mistrzostwo C klasy

Dopiero w dniu wczorajszym oficjalnie zakończono sezon piłkarski w Łodzi ostatnim meczem o mistrzostwo klasy C. — Nie starczyło wiosny i skwarne go lata, nie starczyło miesięcy późnej jesieni, klasa C musiała „pożyczyć” kilka dni z 1933 roku, by wreszcie wyłonić swego mistrza za rok ubiegły. Maluczko, rozgrywki te nie zostałyby zakończone do walnego zgromadzenia i ustępujące władze związkowe nie byłoby w stanie zdać całkowitego sprawozdania.

Sytuację uratował desperacki strzał, z którego padła wyrównująca dla Koluszkowskiego K. S. bramka, na co, sądząc z przebiegu wczorajszych zawodów, wcale się nie zanosilo i mogło dojść do trzeciej decydującej rozgrywki.

To też przyszłe władze Ł. Z. O. P. N. winne stanowczo wcześniej rozpocząć mistrzostwa C-klasowe, by uniknąć nieciekawych meczów rozgrywanych w nienormalnych warunkach, wyniki których nie mogą być osądzone jako miernik sił.

KOLUSZKOWSKI K. S. — WIDZEW III 2:2 (1:1)

Wynik remisowy wystarczał K. K. S.-owi do zdobycia tytułu mistrza. Przebieg gry wskazywał wyraźnie na drużynę Widzewa jako zwycięzcę, lecz na nic nie mogła się ona zdobyć. Lepsza technicznie, w zgraniu i starcie, znacznie pracowitsza,

szybsza i lepiej rozumiejąca grę nie zdołała pokonać przeciwnika, gdyż w ataku nie posiadała skutecznych strzelców. Uwydatniło się to zwłaszcza po przerwie, gdy łodzianie mieli chwilami przyniatającą przewagę, a z całego szeregu pozycji zdołano wykorzystać tylko jedną.

Drużyna KKS. była, można rzec, o klasę gorsza. Skład miała osłabiony, a śliski teren dał się jej we znaki. Na nogach utrzymywali się nieliczni, widocznie ci, którzy mieli buty z kołkami. Z całej drużyny wyróżnił się bramkarz, obrońcy, oraz środkowy pomocnik. Atak, a zwłaszcza jego kierownik, nie istniał, dopisało mu jednak szczęście i uzyskał dwie bramki z których druga, zdobyta przez lewoskrzydłowego, była efektywna. Z tym atakiem, drużyna KKS. sukcesów w klasie B. spodziewać się nie może. Chyba że ma innych, lepszych.

Mecze piłkarskie na Śląsku

W meczach piłkarskich rozegranych w dniu wczorajszym na Śląsku wyniki osiągnięte następujące: W Gliwicach: AKS — Vorwärts 3:2; w Bytomiu: Śląsk (Świętochówice) — Beuten 09 1:1; w Katowicach: Orzeł — O6 Katowice 2:1; Słowian — Chorzów 6:5, IFC — Wawel (Nowa Wieś) 9:5.

Kalendarzyk sportowy na niedzielę

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy nie przewiduje żadnej ciekawszej imprezy sportowej, natomiast w dniu jutrzejszym odbędą się imprezy następujące:

Boks. Sala teatru „Scala” przy ul. Śródmiejskiej, o godz. 11,30 mędzymiatowy mecz bokserki o puchar rady miejskiej m. Brna: Łódź — Brno.

Hokej. Lodowisko w Helenowie, o godz. 12-ej w południe, pierwszy międzymiatowy mecz hokejowy Łódź — Warszawa. Po tym meczu odbędzie się mecz o mistrzostwo okręgu Makabi — Tryumf.

Zapaśnictwo. Lokal Sokola: Mecz o mistrzostwo drużynowe okręgu Sokół — Siła. Początek o godz. 15-ej.

Thurnberg w lufym przybywa do Warszawy

Najszybszy łyżwiarz świata, parokrotny mistrz olimpijski i rekordzista Class Thurnberg, przybywa do Polski i będzie gościem w Warszawie już 1 i 2 lutego

SPLENDID

NARUTOWICZA 20

100 metrów miłości

Ceny miejsce od godz. 12—4-ej

od **49 gr.**

Ostatnie dni!

wyświetla najlepszy z dotychczasowych filmów polskiej produkcji p. t.

na następne seanse

80 gr.

Jedyny film
Jedyny film

w języku rosyjskim, który został ocenzurowany produkcji Sowkino, który -- artystyczny uzyskał kwalifikacje

to **BEZDOMNI** (Putiowka w żyź)

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY
Dźwiękowego Kina
„CAPITOL”

Dr. Frankenstein
Boris Karloff, John Boles
Błękitna Rapsodia
z ulubieńcami Publiczności
JANETT GAVNOR
i Charles FARRELL'EM

Boczna
Ulica

John Boles, Irena Dunn
oraz te wszystkie, które cechuje wybitny artystyczny pomysł, reżyserji i pięknej oprawy muzycznej!

BILETY ULGOWE HONOROWANE SA BEZ OGRANICZENIA DNI! — CENY MIEJSCE WYDATNIE ZNIŻONE!

LKS sięga po mistrzostwo w hokeju

Najgroźniejszy przeciwnik jego Union-Touring pokonany 5:0

Wysokie zwycięstwo odniósł LKS, grając na własnym boisku z Union - Touringiem. Mecz rozegrano w godzinach wieczornych przy sztucznym oświetleniu. Oświetlenie to okazuje się niewystarczającym jeśli chodzi o widzów. Siedząc na trybunach z trudnością można uchwycić lot krążka, a bar dzo często zmęczony ciągłym napięciem wzrok gubi lot jego i widzi traci wątek akcji, a często dalszy jej ciąg jest dla niego niezrozumiały. Dzień wczorajszy był próbą, to też nie można mieć o to pretensji do gospodarzy, którzy, przypuszczamy, dbając o widzów, zwrócą na to uwagę.

Nadchodząca odwilż zepsuła starannie przygotowany tor hokejowy. Lód był miękki, jazda utrudniona. Zważając portuszali się hokeiści LKS, którzy też przez cały czas dyktowali tempo i znacznie przeważali nad przeciwnikiem. Bezspornie najlepszym graczem na lodzie był Król, który swymi ustawicznymi przebojami wprowadzał zamieszanie w szeregach przeciwnika. Wygrywał niemal każdy pojedynek, odbierał krążek i przeprowadzał go bez większej trudności. Dostosował się do niego Zaleski czyniąc postępy. Lutosiński był nieco za powolny. Obrońcy bez wysiłku rozbiłali ataki przeciwnika, który zdobył się tylko na 3 strzały na bramkę, LKS, jako całość, był o klasę lepszym zespołem i na zwycięstwo całkowicie zasłużył.

Union - Touring razit poprostu powolnością. Opanowanie krążka i brak zgrania było widoczne w każdym pociągnięciu. Zgniecenie przez przeciwnika, myśleli tylko o obronie, nie mając możliwości przeprowadzenia groźniejszych ataków. Jedyny Próchniewicz próbował inicjować ataki, lecz pozostawiony sam sobie nic nie zdziałał po za jednym niespodziewanym dość dalekim strzałem, z trudem obronionym przez Jakubca. Z całego zespołu wyróżnić należy, mimo przepuszczonych pięciu bramek, bramkarza Kobylińskiego, za obronienie szeregu innych groźnych strzałów.

Drużyna LKS grała ostro i często faulowała, to też minuty karne odsiadywano niejednokrotnie. Unionowi nie zdarzyło się to ani razu.

W pierwszej tercji LKS zdobywa dwie bramki przez Króla, mając znacznie więcej z gry. W drugiej Union broni się dobrze, lecz traci dalszy punkt zdobyty przez rezer-

wowego Pryfera, wreszcie w trzeciej — dalsze dwie bramki padają ze strzałów: Lutosińskiego i Zaleskiego z pozycji wypracowanych przez Króla.

Sędziował kpt. Janowski. Po tem zwycięstwie LKS ma zapewniony tytuł mistrza Łodzi.

SKS (ZGIERZ) — SKS (ŁÓDŹ) 1:0 (1:0, 0:0, 0:0).

Drużyna zgierska, pomimo, iż był to jej debiut w rozgrywkach o mistrzostwo, zaprezentowała się b. korzystnie i potrafiła zwyciężyć bardziej rutynowanego przeciwnika. Przebieg gry naogół wyrówna-

ny, jednak atak SKS (Zgierz) był nieco szybszy w sytuacjach podbramkowych.

W pierwszej tercji goście zdobywają bramkę przez Goldhana, poczem wynik w następnych tercjach nie ulega już zmianie. Sędziował p. Dreger.

Po wczorajszych rozgrywkach w tabeli nadal prowadzi LKS z 4 punktami i bramek 11:0, przed SKS (Zgierz) 2 pkt. bramek 1:0, Union - Touringiem 2 pkt. bramek 3:6, SKS (Łódź) 0 pkt., bramek 1:4, Tryumfem 0 pkt., bramek 0:6. Makabi dotychczas nie grała.

Wszyscy grają w hokeja

Berlińczycy wygrali w Katowicach, a wiedeńscy w Warszawie

KATOWICE. — Na sztucznym torze lodowym w Katowicach rozegrany został mecz hokejowy pomiędzy reprezentacją Berlina, którą stanowiła bawiąca w Polsce drużyna Brandenburgu, a teamem reprezentacyjnym Krakowa i Śląska. Końcowy wynik meczu brzmi 1:0 dla Berlina. Jedyne bramkę zdobył w pierwszej tercji Herker. Berlińczycy poczynili znaczne postępy, jednak przewaga należała do gospodarzy, z pośród których wyróżnić należy bardzo dobrze grającego Mikulę w bramce. Goście grali bardzo ostro, a nawet brutalnie, widać po nich było zmęczenie. To też pierwsza tercja była ospała

i mało interesująca, dopiero w następnych akcjach znacznie ożywiły się i upływają one na ciągłych atakach Polaków, którzy nie są jednak w stanie zdobyć bramek.

WARSZAWA. — Na nowowubudowanym lodowisku Legji warszawskiej rozegrano mecz hokejowy między drużynami Legji a wiedeńskiego Wiener E. V. Gra przez cały czas była równorzędna. Legja poprawiła się znacznie. Pierwsza i druga tercja upłynęły bezbramkowo i dopiero w ostatniej udało się wiedeńczykom ze strzału Reinla uzyskać zwycięski punkt.

O ile pogoda dopisze i stan lodu pozwoli w dniu dzisiejszym odbędzie się mecz reprezentacji Warszawy z wiedeńczykami.

LWÓW. — We Lwowie rozegrano dwa mecze hokejowe o mistrzostwo, które zakończyło się wysokocyfrowymi zwycięstwami faworytów. I tak: Czarni pokonali Ukrainę 12:0, a Pogoń wygrała z AZS 8:0.

W Zakopanem jeżdżą na nartach choć brak śniegu

W dniu wczorajszym odbyły się w Zakopanem biegi narciarskie dla mężczyzn i kobiet. W kategorii mężczyzn odbył się bieg na 12 klm., w którym zwyciężył Marusarz St. w czasie 48,84 przed Berychem Władysławem 48,15, Gnojkiem 48,59 (wszyscy SNNT), Słowińskim 45,27, Marusarzem Janem itd. W kategorii dla kobiet odbył się bieg na 8 klm. Zwycięstwo odniosła Chotarska (Strzelec) w czasie 47,45, przed Dubieńską (AZS) — 1,04 i Łuszczkówna 1,045.

ZAKOPANE, 6.1. (PAT) — Drużbie międzynarodowe zawody łyżwiarzkie o mistrzostwo Zakopanego zgromadziły licznych zawodników z kraju i zagranicą. Z zawodników krajowych poza mistrzowskimi parami: Bilerówna, Kowalski i Rudnicka, Tener, przybyli liczni zawodnicy z Krakowa, Katowic, Warszawy i Lwowa.

Miesiąc propagandy sportu w Bar-Kochbie

Z okazji jubileuszu 20-lecia Bar Kochby zarząd klubu, postanowił ogłosić propagandowy miesiąc sportu w dniach od 5 b. m. do 5 lutego. W okresie tym wszyscy nowostępujący do Bar Kochby, będą zwolnieni od wpisowego i mogą korzystać z ulg przy opłacaniu składek członkowskich. Jednocześnie Bar Kochba uruchamia dla stałych panów i dla pracującej inteligencji (panie i panowie) specjalne grupy gimnastyczne pod kierownictwem fachowym wyszkolonych instruktorów. Zapisy przyjmuje sekretariat klubu przy ul. Piotrkowskiej 110. Zapisy do grup gimnastycznych przyjmuje dr. Rozen, ul. Andrzeja 7 i dr. Zylberstrom, ul. Piłsudskiego 65.

TYLKO JEDEN DZIEŃ

dzieli nas od tradycyjnego Akademickiego wieczoru towarzyskiego Samopomocy Bratniej Studentów Wolnej Wszechnicy Polskiej.

Liczne atrakcje i niespodzianki pierwszorzędną orkiestra i tani bufet, zapewnią miłe spędzenie czasu.

RAJ PODŁOTKÓW

Superszlagier czeskiej produkcji.

W rolach głównych:

Anny Ondra i Karol Lamacz

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Notafki

Sensacyjną nowością w Paryżu była wiadomość, że jedna z najwybitniejszych artystek „Comedie Francaise”, pani Cecile Sorel ustępuje w pierwszych dniach stycznia z zespołu tego teatru.

Poni Sorel od kilku dziesięcioleci stanowi dla francuskiego świata teatralnego inkarnację tradycyjnego patosu francuskiej szkoły aktorskiej. W ostatnich latach przy emila jej sławę p. Marja Marquet, której oddano szereg ról, w swoim czasie z niebywałym artyzmem kreowanych przez p. Sorel

Znany historyk rewolucji francuskiej, Georges Lenotre, wybrany został członkiem Akademii Francuskiej na miejsce opróżnione po śmierci powieściopisarza Rene Bazin.

Jawa i inne wyspy archipelagu stanowią wielką atrakcję dla turystów — artystów. Niedawno bawił tu Charlie Chaplin, przyjmowany owacyjnie przez swych tutejszych wielbicieli, ostatnio zaś odbywał podróż po Indjach holenderskich znany artysta filmowy Douglas Fairbanks. Podróż obecna jest czwartą podróżą „Douga” naokoło świata.

TEATR MIEJSKI

„Krzyżcie, Chiny” S. Tretjakowa dziś, w sobotę, jutro i pojutrze wlecz.

W niedzielę o godz. 4-ej po poł.

po raz ostatni kreować będzie St. Wysocka swą wspaniałą rolę „Ma demoiselle”.

W pełnych próbach pod reżyserją H. Szletyńskiego „Plac paryski 13” Vicki Baum”.

BAJKA DLA DZIECI.

W niedzielę o godz. 12-ej w południe czeka nasza dziatwę wesola, urozmaicona mnóstwem atrakcji i czarodziejskich efektów bajka „Za siedmioma górami”.

TEATR KAMERALNY

Dziś, jutro i pojutrze pełna humoru i werwy komedia H. Malina „Medor”.

TEATR „JAR”.

Ostatnie dwa dni powodzeniowa rewja humoru, śpiewu, tańca i artystycznych skeczów p. t. „Gwiżdżemy na kryzys”.

Co usłyszymy dziś przez radio

- 12,10 Płyty gramofonowe.
- 15,10 Komunikat państw. instr. eksportowego.
- 15,15 Komunikat gospodarczy.
- 15,25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie.
- 15,35 Obrazki dla dzieci w opracowaniu Julji Pomowicz: a) Król Krak, królowna Wanda i Smok Wawelski pg. Barańskiego, b) „Ewunia się bawi”.
- 16,00 Płyty gramofonowe.
- 16,40 Odczyt p. t. „Nasz przyszłość pies”.
- 17,00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie.
- 18,05 Muzyka lekka i taneczna.
- 19,20 Komunikat izby przemysł-handlowej w Łodzi.
- 19,30 „Na widnokręgu”.
- 20,00 Muzyka lekka.
- 22,05 Koncert szopenowski w wyk. Józefa Wagnera.
- 22,40 Feljeton p. t. „Bez tomu” — wygl. p. Janina Warnecka.

23,00 Koncert życzeń z płyt gramofonowych.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Heilsberg (276,5)
- 19,05 Recital skrzypcowy Alfreda Schenkera (transmisja z Królewca (217), Gdańska (489)).
- Königswusterhausen (1635)
- 20,00 Wesoly wieczór rozmaiteści.
- Kalundborg (1153)
- 21,25 Skrzypcowe utwory Wieniawskiego.
- Manchester (480)
- 23,00 Recital skrzypcowy (Drobne utwory).
- Praga (488)
- 20,00 Operetka Hervego „Nitouche”.
- Budapeszt (550)
- 21,45 Koncert (Uwertura „Hebrydy” Mendelssohna, Symfonia H-moll Szuberta, Suita orkiestrowa Mozarta, Uwertura „Wesołe kumoszki z Windsoru” Nicolaf).

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluzne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



SILV-OZON-MOTOR
IDEALNA KAPIEŁ BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA
Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowców!!!



DŹWIĘKOWE KINO - TEATRY
Gigantyczne arcydzieło dźwiękowe w nowym opracowaniu

BEN-HUR

W roli głównej
RAMON NOVARRO



Nadprogram: **Karolek na balu**

Przejazd 2
Dziś i dni następnych! Areykomiczna dźwiękowa farsa.

Główna 1
Ceny miejsc popularne! Dziś i dni następnych!

Na zasadzie Ustawy sejmo wej z dnia 20 grudnia 1932 roku o obniżeniu oprocentowania i przedłużeniu okresów amortyzacyjnych wierzytelności długoterminowych, zabezpieczających wydane listy zastawne, Dyrekcja podaje do publicznej wiadomości i wzywa członków Towarzystwa, aby poczynając od raty styczniowej 1933 roku, to jest od dnia 2 stycznia 1933 roku wpłacali do Kasy Towarzystwa:

1) raty obowiązkowe od pożyczek konwersyjnych 4% proc. i 5 proc. w dotychczasowym stosunku bez żadnej zmiany;

2) od pożyczek 8 - proc. w w stosunku 5 proc. na kupon i wpłat na kapitał zasobowy i na administrację.

Również raty zaległe od dotychczasowych pożyczek 4% proc., 5 proc. i 8 - procentowych winny być regulowane jak najskrupulatniej w dotychczasowym stosunku pod skutkami natychmiastowego stosowania przepisów egzekucyjnych aż do wystawienia nieruchomości na sprzedaż publiczną.

DYREKCJA

TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO m. ŁÓDZI.

Sanatorjum

D-rów Z. Rakowskiego i I. Izygsona w sosnowym lesie
CHEŁMY p. ŁÓDZIA
Zakład otwarty cały rok
Opieka i zabiegi lekarskie. Nowoczesny komfort. Centralne ogrzewanie. Światło. Telefon. Kuchnia dietetyczna. — Wiadomość w Chełmach: tel. Zgierz 56 lub w Łodzi tel. 127-811 122-60

Dr. med.

J. SCHORR

(latem w Iwoniczu-Zdroju)
ordynuje do końca maja w chorobach serca i sklerozy.
Łódź, Gdańska 11, od 3—6 pp.
Telef. 226-85.

Dr. med.

S. Druebin

wznowił przyjęcia chorych w KLINICE po cenach lecznic
Przyjmuje codz. od 10^{1/2} — 12
6-go sierpnia 15/17, tel. 153-10.
Mieszkanie prywatne
Piotrkowska 124, tel. 213-02
Przyjmuje od 4—6 pp.

Dr. med.

M. Feldman

Akuszerek-ginekolog
Zawadzka 10 tel. 155-77
przyjmuje 3 — 5 po poł.

Dr. med.

REICHER

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w.
w niedziele i święta od 9—1 po poł.

RYSUNKI, PLAKATY,

dyplomy, adresy i t. p. wykonywane efektywnie
E. SCHMIDT, Ks. Młyn 5
Tel. 126-89.

„SANATO”

Zakład Północno - Chirurgiczny
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
Oddział chirurgiczny
Dr. med. M. Kantor
godz. przyjęć 1—2 pp.
Oddział położniczo-ginekologiczny
Dr. med. Sz. Elgerowa
Dr. Reitler Kurjańska
Dr. med. J. Baum
Dr. med. W. Eyehner
Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.
Opieka nad dzieckiem
Dr. med. J. Polakow

LOKAL HANDLOWY

7x19 mtr. albo większy w podwórzu domu przy ul. Piotrkowskiej 102
natychmiast do wynajęcia.
Wiadomość tamże u dozorey. 271—3

„HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres oszczędzenia wody, frotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz oszczędzenie obiektywnych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Saedowych) oraz odkurzanie elektroluxem.
Opakowanie drzwi i okien na zimę! Ceny niskie. Tel. 105-47 (pryw).

„Praca”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawod. wśród Kobiet Żyd.
Wólczańska 21, tel. 167-15
Przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. Gorseciarstwo — Król
2. Krawiectwo-damskie i
3. konfekcja dziecienna
4. Haft, roboty ręczne i roboty weneckie
5. Modniarstwo-kapelusze
6. Bielizniarstwo — Król
7. Ondulacja
8. Manicure
Sekretariat czynny od 9—1 i 3—7 po poł.

Najtańszy i Najwesełszy Teatr Rewja w Łodzi
w SALI KINA
MIMOZA!
ul. Kilińskiego 178.
Dziś i dni następnych! w 2 odsłonach i 20 obrazach p. n.
„7 krów flustych”
Występy sił krajowych i zagranicznych
W programie: Numery atrakcyjne, tańce, inscenizacje, monologi, sketsche, duety, dialogi, kuplety, racytacje, finały.
Udział biorą: Ulubieńcy stolicy Jerzy Welin, Wincenty Łoskot, Janina Madziarówna, Katja Zielińska, Irena Wilska, Zofja Płoszewska, Helena Żmichorowska, duet Janaszeków, Ernesto Abbissini oraz pierwszorzędną balet 8 girls pod kier. baletmistrza Karczewskiego na czele całego zespołu
Humor! Satyra! Przepych wystawy! Własne kostiumy! Efekty świetlne!
Początek: w niedziele i święta o g. 5, 7 i 9,15, w dni powsz. o 7,15 i 9,15
Dojazd tramwajami: 4, 17, 10 i 16

KUPUJCIE Z I-go ŹRÓDŁA
WIELKI WYBÓR
Wózków dalecznych
Łóżek metalowych
Materaców sprężynowych „PATENT”
Wyżymaczków amerykańskich
Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE
„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 158-01, w podwórzu.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż. ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski L. Fijałko, Piotrkowska 7	Różne RESTAURACJA i BUFET do oddania w dzierżawę na dogodnych warunkach. Oferty przyjmuje Zarząd Ogniska Oficerskiego, ulica św. Jerzego 2, między godz. 16—18 do dnia 10 stycznia 1933 roku. Niebywała okazja! Z powodu kryzysu i braku gotówki szyje najelegantsze suknie od zł. 10.— pracownia sukien Marji Wojdysławskiej Gdańska 76, tel. 170-17 poprz. ofic., parter. NIEMA BRAKU POSAD! Czu firma jest w opresji, czy prosperuje, zawsze ma dużo wolnych miejsc dla zdolnych współpracowników, którzy potrafią firmę z opresji wyprowadzić — lub uczynić ją bardziej prosperującą. — Tysiące ich czyta codziennie drobne ogłoszenia w „Głosie Porannym”
MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazynie tania do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32	LOKALE DO ODDANIA solidnej osobie pokój umebl. z niekrepującem wejściem przy rodzinie. Piotrkowska 132, m. 41, g. 10—12 i 3—9. Do wynajęcia na trzecim piętrze przy ul. Narutowicza 39 dwa mieszkania: 5-pokojowe (w bardzo dobrym stanie) i sześciopokojowe, z wszelkimi wygodami. Wiadomość: tel. 131-02. POKÓJ umeblowany z telefonem na dogodnych warunkach do wynajęcia. Mielczarskiego 24, tel. 163-50. DWA pokoje na II piętrze w nowo wybudowanej części domu od gospodarza do wynajęcia. Ul. Przejazd 52. 3565—3

„OLLA” GUM.
NIE PRZERWATYWY! —
lecz wyraźnie PRZERWATYWY „OLLA”
winien Pan żądać, wszystko inne zaś, rzekomo tak samo dobre NAŚLADOWNICTWA jak najeńszczyźniej odrzucać
Tylko prawdziwe z nazwą „OLLA” i marką GLOBUSA
Znakiem światowej sławy na każdej kopercie

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.
Kursy Fortepianowe Heleny Aronson-Winnikowowej
absolwentki konserwatorium paryskiego (Lazar Levy-Cortot)
Kierownik artystyczny prof. Józef Turczyński.
Od 15 zostaje otwarta
Klasa skrzypcowa
pod kier. BR. ROTSZTATÓWNY (Flesch Berlin)
Klasy: fortepian, solfegio, zasady i inne przedmioty
Zapisy na 2 półrocze przyjmuje kancelaria kursów przy ul. Sienkiewicza 53, tel. 134-07, w godz. od 10—12 i 4—6

DOSKONAŁE
Pączki tylko po 15 gr.
poleca CUKIERNIA
„Zródło” wł. Z. Gomoliński
Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72
UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków udzielamy z ciastek 10% rabat.

WZAMIAN za krawieckie i stolarskie roboty, nauczycielką z wyższymi kwalifikacjami udzieli metodą szybką lekcji gry fortepianowej. Pożycza nuty. Napiórkowskiego 76 m. 8. 3584—4

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-iej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. firm sażr. 100% Za osł. tabalaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej
Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.